

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Sędziowie: SSO Dorota Maciejewska-Papież

SSO Justyna Andrzejczak (spr.)

Protokolant: s. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015 r.

sprawy **M. T.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 191§2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wlkp. VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Nowym Tomysłu

z dnia 19 listopada 2014r., sygn. akt. VII K 967/13

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.
2. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty z a drugą instancją, a nadto zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Adama Czeskiego kwotę 516, 60 zł. (z VAT) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Justyna Andrzejczak Sławomir Olejnik Dorota Maciejewska -Papież

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 roku w sprawie VII K 967/13 Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w N. uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (k. 196 – 197).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł oskarżony (k. 224 – 226).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja jest oczywiście bezzasadna (art. 457 § 2 k.p.k.), jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w przepisach art. 438 k.p.k. oraz art. 439 § 1 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z przepisu art. 440 k.p.k. Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z

oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane. Wskazane powyżej okoliczności uzasadniające określenie apelacji oskarżonego za oczywiście bezzasadną zachodziły niewątpliwie w niniejszej sprawie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji oskarżonego sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje żadnego uzasadnienia w prawidłowo zebranych materiale dowodowym, który jak już wspomniano został należycie rozważony.

Mając powyższe uwagi na względzie, uznać obiektywnie należy, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art. 7 k.p.k. Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego co do jego oceny. W pierwszej kolejności stwierdzić należało, że dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań pokrzywdzonych M. D. i P. N. została dokonana w sposób rzetelny, dokładny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości. Bardzo trafnie Sąd Rejonowy dokonując omówienia rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonych wskazał z jednej strony na upływ czasu od zdarzenia, a z drugiej strony na spontaniczność ich relacji, która jedynie wzmacnia ich autentyczność oraz prawdziwość, albowiem wskazuje na to, iż nie były wcześniej wyuczone, ani wymyślone na potrzeby postępowania. Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo argumentował, że pewne drobne rozbieżności w relacji dwóch osób są naturalną konsekwencją składania depozycji w różnych odstępach czasu do relacjonowanego wydarzenia. Zauważyć należy, że zeznania pokrzywdzonych złożone na początku postępowania przygotowawczego były w istocie bardzo spójne ze sobą i przedstawiały zasadniczo tożsamy przebieg inkryminowanego zdarzenia (k. 3, 8 – 9, 15v, 25). Natomiast kiedy składali oni zeznania przed Sądem Rejonowym pojawiły się w nich pewne odmienności, które w pełni potwierdzają przyjętą przez Sąd meriti ocenę (k. 111 – 115). Dla przykładu wskazać należy, że pokrzywdzona sama wskazała co do okoliczności rozmowy telefonicznej w dniu 5 listopada 2013 roku: „ja byłam w biurze w dniu 5 listopada, a po rozmowie pojechałam do P.. Tata się pomylił” (k. 114). Pokrzywdzony przyznał także: „nie pamiętam czy córka była przy rozmowie” (k. 114). Wskazuje to, iż pokrzywdzeni na żadnym etapie postępowania nie próbowali konfabulować, ani ustalać wspólnej wersji wydarzenia, tak by obciążać oskarżonego, jak wskazywał to oskarżony w złożonej apelacji. Bardzo trafnie wskazywał także Sąd Rejonowy, że przecież zawiadomienie przez pokrzywdzonych organów ścigania o popełnionym na ich szkodę przestępstwie przez oskarżonego w żaden sposób nie zwolniła ich z odpowiedzialności kontraktowej w zakresie rozliczenia umowy zlecenia, którą podpisano z oskarżonym. Z tego względu argumentacja skarżącego, że denuncjacja jego osoby spowodowana była chęcią uniknięcia zapłaty na jego rzecz nie mogła zostać uwzględniona. Ponadto zeznania pokrzywdzonych znalazły oparcie zarówno w dokumentach, tj. bilingach telefonicznych (k. 56 – 58, 184 – 185), jak również w sposób pośredni w zeznaniach świadków K. N. (k. 171 – 172), A. D. (k. 156 – 157) i J. S. (k. 114 – 115, 137). Ten materiał dowodowy pozwolił na kategoryczne ustalenia, co do tego, że oskarżony groził pokrzywdzonym w dniu zdarzenia, w celu zwrotu wierzytelności.

Także wyjaśnienia oskarżonego zostały przez Sąd Rejonowy ocenione w sposób prawidłowy i rzetelny. Słusznie uznał Sąd meriti, że nie można im dać wiary w zakresie w jakim oskarżony zaprzeczał swojemu sprawstwu. Przed wszystkim bowiem wyjaśnienia oskarżonego pozostawały sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonych, które zasługiwały w całości na wiarę, co zostało już omówione przez Sąd odwoławczy powyżej. Co jednak istotniejsze wersji wydarzeń prezentowanej oskarżonego wcale nie potwierdziły powołane przez niego dowody z zeznań świadków J. S. i A. D..

Oskarżony w toku całego postępowania karnego w sposób nieudolny starał się zrzucić z siebie odpowiedzialność za popełnione czyny, co nie mogło zasługiwać na aprobatę.

Co do pozostałego osobowego materiału dowodowego w postaci zeznań J. S., K. C., A. D. i K. N. to Sąd odwoławczy nie miał żadnych zastrzeżeń do dokonanej przez Sąd I instancji oceny depozycji tych świadków, jak również do poczynionych w oparciu o nie ustaleń faktycznych, albowiem nie naruszały one zasad logiki i doświadczenia życiowego. Także oskarżony się do nich nie odniósł w żaden sposób w swojej apelacji, z tego względu, aprobując w całości oceny Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy nie dokonywał ich powtórnego szczegółowego omówienia.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Zważywszy, iż zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 191 § 2 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”. Z uwagi na uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, wbrew twierdzeniom oskarżonego nie wskazującą na diametralną zmianę postępowania po 2006r., oraz jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, że nie było podstaw do zastosowania wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy podkreśla, że wobec oskarżonego niemożliwym jest postawienie pozytywnej prognozy kryminologicznej warunkującej zastosowanie tego dobrodziejstwa.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego M. T. za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. z 2013 roku, poz. 461, ze zm.). Z tego też tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. Adama Czeskiego kwotę 516,60 złotych (w tym podatek VAT).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – zwalniając oskarżonego M. T. od kosztów sądowych, w tym od opłaty, albowiem jego sytuacja

materialna i osobista nie pozwalają na ich uiszczenie, w szczególności przy uwzględnieniu orzeczonej bezwzględnej kary pozbawienia wolności oraz nieposiadaniu przez oskarżonego majątku.

Justyna Andrzejczak Sławomir Olejnik Dorota Maciejewska – Papież